



# Telefon bez zaufania

Do mamy, do drugiego pokoju, posyłają esemes. Siedzą za zamkniętymi drzwiami i złapać je można tylko na Facebooku. Coraz młodsze dzieci uzależnione są od telefonów, które dziś pełnią funkcję okna na świat. I to niekoniecznie ten realny.

RYSZARDA SOCHA

**W**Gdyni przeprowadzono eksperyment, który polegał na niekorzystaniu przez trzy doby z telefonu komórkowego, internetu, komputera, a nawet telewizora. Uczestnicy, 12–18-latkowie, miały w tym czasie prowadzić dzienniki, wybrać się z przyjacielem do kawiarni. „Minęło zaledwie pół godziny, a ja już kilka razy odruchowo chciałem sięgnąć po telefon” – zanotował na starcie uczeń podstawówki. „Obudziłem się ciut rozdrażniony, ale moim zdaniem to nie jest kwestia bycia offline”. Gimnazjalistce też nie było łatwo: „Z tak wielkim trudem

jeszcze nigdy nie wyłączałam telefonu. Strach – sama nie wiem czym spowodowany. To jest chore, żeby bać się wyłączyć wszystko”. Licealista dostrzegł pewne plusy: „Czuję się zwolniony z obowiązku ciągłego odpisywania komuś bądź sprawdzania telefonu, czy nikt nie napisał. Śmieszne jest to, że nikt nie każe mi odpisywać, a jednak czuję się w pewnym sensie zobowiązany”.

## Sprytny, przebiegły, inteligentny

POLITYKA pisała o eksperymencie „Poz@ siecią” w artykule poświęconym wakacyjnym wyjazdom bez dostępu do internetu (nr 28/16). Gdyński 3-dniowy detoks z udziałem setki uczniów był dopełnieniem szerokich badań

poświęconych fonoholizmowi, czyli nałogowemu korzystaniu z telefonów komórkowych. Dziś są one najczęściej miniaturowymi komputerami połączonymi z internetem. Takimi urządzeniami dysponowało 92,4 proc. z ponad 22 tys. badanych nastolatków. W projekt włączono też blisko 3,5 tys. nauczycieli z całej Polski.

Szkolne hole podczas przerw też wyglądają dziś inaczej niż wtedy, gdy nauki pobierali rodzice aktualnych uczniów. Typowy obraz to dzieciaki podpierające ściany i zawzięcie grzebiące w smartfonach. – *Albo grają, albo coś sprawdzają, nie rozmawiają ze sobą* – mówi Lucyna Domska, nauczycielka i wicedyrektorka w jednej z gdyńskich szkół. – *Dla nich życie bez smartfonów nie istnieje. Mają je włączone całą dobę, sprawdza- ▶*